

Sygn. akt I ACa 217/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Dariusz Małkiński

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2020 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **R. B.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 stycznia 2020 r. sygn. akt I C 1018/19

oddala apelację

(...)

UZASADNIENIE

Powód A. M. w pozwie skierowanym przeciwko R. B. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia.

W uzasadnieniu wskazał, że w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Białymstoku, sygn. akt I C 76/19, pozwana zeznając jako świadek pomówiła go o spalenie domu, popełnienie przestępstwa kradzieży trakcji elektrycznej, fałszowanie umów, a ponadto ubliżała powodowi słowami „ma żółte papiery”. W związku z tym, że wszystkie te okoliczności nie polegają na prawdzie kładą się cieniem na jego dobrej opinii oraz powodują trudności w znalezieniu pracy.

Pozwana R. B. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Przyznała, że składała zeznania w charakterze świadka w procesie przed Sądem Okręgowym w Białymstoku, w sprawie o sygn. akt I C 76/19 Zaprzeczyła jednak, aby tymi zeznaniami zostały naruszone dobra osobiste powoda. Ponadto podniosła, iż w procesie przed Sądem Okręgowym w Katowicach powód sam przyznał, że od czternastu lat leczy się psychiatrycznie na zespół depresyjno – maniakalny i z tego tytułu orzeczono o jego niepełnosprawności.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 28 stycznia 2020 r. oddalił powództwo, zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W dniu 16 stycznia 2019 r. A. M. złożył w Sądzie Okręgowym w Białymstoku pozew o ochronę dóbr osobistych skierowany przeciwko J. M., (...) w B. i R. B.. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. I C 76/19. W toku procesu, A. M. złożył oświadczenie o cofnięciu powództwa wraz ze zrzeczeniem się roszczenia przeciwko R. B., która została przesłuchana w sprawie w charakterze świadka. R. B. zeznając podtrzymała swoje zeznania złożone w toku przesłuchania w charakterze strony przed Sądem Okręgowym w Katowicach w sprawie o sygn. akt II C 362/17.

Zeznając przed Sądem Okręgowym w Katowicach pozwana zaprzeczyła prawdziwości swego podpisu na umowie. Wskazała, że w jej ocenie powód jest osobą chorą, co powód miał potwierdzić. Odniosła się także do kwestii pożaru domu powoda i siostry pozwanej, zeznając że dochodzenie ujawniło, iż przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej, chociaż powód twierdził, że to on spalił dom.

Sąd Okręgowy po uprzednim odwołaniu się do treści art. 23 k.c. i art. 24. k.c. oraz wypracowanej w judykaturze wykładni tych przepisów, uznał że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, aby pozwana naruszyła dobra osobiste powoda poprzez pomówienie go w toku toczącego się przed Sądem Okręgowym w Białymstoku postępowania o sygn. akt I C 76/19.

Sąd zauważył, że na rozprawie w dniu 22 maja 2019 r. w sprawie I C 76/19 pozwana potwierdziła, że między nią a powodem toczyło się przed Sądem Okręgowym w Katowicach postępowanie o zapłatę, w której zapadł wyrok korzystny dla R. B.. W trakcie tej rozprawy pozwana nie postawiła powodowi żadnych zarzutów, które są przedmiotem postępowania w niniejszym procesie. Wprawdzie, jak wynika z okoliczności sprawy, kwestia choroby powoda, okoliczności pożaru jego domu były poruszane w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Katowicach, w sprawie o sygn. akt II C 362/17, to w żadnym wypadku nie można uznać tych zeznań za bezprawne. Nie sposób także przyjąć, by treść tych zeznań w jakikolwiek sposób naruszała dobra osobiste powoda.

Sąd odwołał się do ugruntowanego w orzecznictwie poglądu, zgodnie z którym gdy do naruszenia czci innej osoby doszło w toku postępowania sądowego, w ramach wypowiedzi stanowiącej zeznanie czy prezentację stanowiska strony, oprócz praw i wolności osoby dokonującej naruszenia, w grę wchodzi także wartość jaką jest właściwe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Wskazał przy tym, że w orzecznictwie panuje pogląd o braku bezprawności takich wypowiedzi, jeżeli służą one obronie prawa osoby działającej albo ustaleniu stanu faktycznego, chyba że są subiektywnie fałszywe - zawierają fakty i oceny przedstawione ze świadomością niezgodności ich z prawdą.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że powód sam przyznał, że od wielu lat zмага się z chorobą maniakalno – depresyjną, zaś kwestia pożaru domu została ostatecznie wyjaśniona w toku dochodzenia. Na ten fakt pozwana zwróciła uwagę w postępowaniu przed Sądem w Katowicach. Nie sposób zatem w ocenie Sądu postawić R. B. zarzutu, iż świadomie fałszywie pomówiła powoda.

Sąd Okręgowy zaakcentował też, że ochrona dóbr osobistych jest co do zasady obiektywna. Nie jest więc wystarczające subiektywne przekonanie o naruszeniu dobra w sytuacji, gdy obiektywnie nie doszło do takiego naruszenia. A. M. nie wykazał wpływu treści tych zeznań na relacje towarzyskie bądź zawodowe, a zwłaszcza na problemy ze znalezieniem zatrudnienia w miejscowości znacznie oddalonej od siedziby Sądu. Brak jest też jakichkolwiek dowodów, by pozwana oczerniała powoda za pośrednictwem portali społecznościowych.

W konsekwencji tak poczynionych ustaleń Sąd I instancji stanął na stanowisku, że nie zachodziła konieczność badania pozostałych przesłanek roszczenia, tj. naruszenia dobra osobistego powodującego szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem, a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. Tym samym powództwo podlegało oddaleniu.

Konsekwencją oddalenia powództwa było obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej, stosownie do dyspozycji art. 98 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku powód, zaskarżając go w całości, zarzucał mu naruszenie następujących przepisów:

- 1) art. 23 k.c. poprzez jego niezastosowanie, tj. nieuznanie naruszenia dobra osobistego, jakim jest wizerunek powoda;
- 2) art. 24 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że powód nie poniósł strat materialnych polegających na niemożliwości znalezienia zatrudnienia spowodowanym działaniem pozwanej;
- 3) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przeprowadzenie oceny zgromadzonego materiału dowodowego z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów, w następstwie uznania zeznań pozwanej za dopuszczalne, natomiast zeznań powoda za niewystarczające do udowodnienia powództwa, a także uznanie, że pozwana nie miała na celu oczerniania powoda, mimo że jej zeznania nie miały związku ze sprawami sygn. akt II C 362/17 SO w Katowicach oraz I C 76/19 SO w Białymstoku;
- 4) art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo że strona pozwana nie wypowiedziała się co do twierdzeń strony powodowej;
- 5) art. 310 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzeprowadzenie z urzędu dowodów na okoliczność rozpowszechniania przez pozwaną pomówień w mediach społecznościowych;
- 6) art. 212 § 1 i 2 k.k. uznając za dopuszczalne i uprawnione zeznania pozwanej;
- 7) art. 448 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, uznając że nie doszło do skrzywdzenia powoda pomówieniami.

W oparciu o te zarzuty wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił wszystkie istotne dla niniejszej sprawy okoliczności. Znajdowały one bowiem odzwierciedlenie w zaoferowanym przez strony materiale dowodowym, który to materiał Sąd I instancji należycie ocenił. W konsekwencji Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd I instancji, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego orzeczenia.

Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że niezasadnie skarżący zarzucał Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., które to uchybienie wiązał z błędnym ustaleniem, że pozwana nie miała na celu oczerniania powoda, mimo że jej zeznania nie miały związku ze sprawami sygn. akt II C 362/17 SO w Katowicach oraz I C 76/19 SO w Białymstoku. Poza tym, że sam fakt braku związku złożonych przez pozwaną zeznań ze sprawą, w której te zeznania zostały złożone a priori nie ma przełożenia na kwestię naruszenia dóbr osobistych, to skarżący pomija, że pozwana – jak wynikało z zebranego w sprawie materiału dowodowego – negatywne względem jego osoby treści, w świetle których miał on być sprawcą pożaru domu i ma tzw. „żółte papiery”, zakomunikowała w sądzie podczas rozprawy, a zatem w okolicznościach uniemożliwiających ich dotarcie do szerszej grupy osób. Stąd też wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, Sąd I instancji słusznie ocenił, że nie można postawić pozwanej

zarzutu fałszywego pomówienia powoda. Dlatego w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie miał usprawiedliwionych podstaw. Tym bardziej, że jak wskazuje się w judykaturze, wykazanie naruszenia dyspozycji tego przepisu nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, polegającą na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Osoba skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, legalis nr 46747; wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, legalis nr 47441).

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się również naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 23 i 24 k.c. Podkreślić w tym miejscu należy, że w świetle tego drugiego przepisu w sprawie o ochronę dóbr osobistych sąd w pierwszym rzędzie ustala, czy do ich naruszenia doszło i dopiero w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie ocenia, czy działanie pozwanego naruszcyciela było bezprawne. Przy czym przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Na pierwszy plan wysuwają się jednak zawsze poglądy rozsądnie i uczciwie myślących ludzi oraz osąd opinii publicznej (por. np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lipca 2014 r., I ACa 66/14, LEX nr 1498928 oraz z dnia 14 grudnia 2016 r., I ACa 618/16, LEX nr 2210885).

Mając na uwadze powyższe wskazówki oraz całokształt okoliczności niniejszej sprawy za Sądem I instancji należy stwierdzić, że skutek wypowiedzi pozwanej nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Jak już wyżej zaznaczono, pozwana swoje sugestie co do sprawstwa pożaru domu przekazała podczas rozprawy sądowej w sposób uniemożliwiający dotarcie tej informacji do szerszej grupy osób. Przy czym – co istotne – brak było jakichkolwiek podstaw by twierdzić, że zrobiła to w złej wierze. Była ona po prostu przekonana, że sprawcą pożaru był powód, niezależnie od tego, jak było naprawdę. Przekonanie to wynikało zaś z konfliktu, który od pewnego czasu istniał już pomiędzy stronami. W tej sytuacji trudno więc mówić o bezprawnym naruszeniu dóbr osobistych. Zwłaszcza, że nie każde, nawet niestosowne zachowanie, jest sankcjonowane przez przepisy prawa, ale jedynie takie, które w sposób rażący wykracza poza przyjęte w społeczeństwie normy. Takiego wysoce negatywnego zachowania nie sposób natomiast przypisać pozwanej.

Podobnie też nie można było ocenić jako naruszające dobra osobiste skarżącego zachowania pozwanej polegającego na sugerowaniu choroby psychicznej powoda. Jak słusznie bowiem zauważył Sąd I instancji, powód sam przyznał się podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym w Katowicach, że od 14 lat zmagają się z chorobą maniako-depresyjną. Fakt ten można więc uznać za przyznany przez samego powoda.

Wbrew odmiennym oczekiwaniom powoda nie było natomiast podstaw do uznania za przyznany, zgodnie z dyspozycją art. 230 k.p.c., faktu rozpowszechniania przez pozwaną w mediach społecznościowych pomówień pod adresem powoda. Pozwana zaprzeczyła tym twierdzeniem domagając się w odpowiedzi na pozew oddalenia powództwa. Dopuszczenie natomiast na tę okoliczność odpowiednich dowodów przez sąd wymagało inicjatywy powoda, której ten w trakcie całego postępowania nie przejawiał. Podzielić zatem należało stanowisko Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał, aby pozwana oczerniała powoda za pośrednictwem portali społecznościowych.

Zgodzić się również należało z Sądem I instancji co to tego, że skarżący nie wykazał, aby skutek zachowania pozwanej nastąpiła faktyczna utrata przez powoda dobrego imienia, czy też nawet jego zagrożenie. Poza własnymi twierdzeniami o trudnościach w znalezieniu zatrudnienia powód nie przedłożył bowiem jakiegokolwiek obiektywnego dowodu wskazującego, że ten stan rzeczy jest efektem zachowania pozwanej.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu I instancji zapadł bez naruszenia przepisów prawa procesowego oraz prawa materialnego i jako odpowiadający prawu zasługiwał w całości na aprobatę.

Dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

(...)